

[Kafka]

Franz Kafka: Kartki konwersacyjne

Człowiek pojmuje wtedy, czym są suchoty pośrodku szlifowany kamień, z boku piły, poza tym tylko pusta, sucha plwocina.

Czy krtań dlatego tak boli, że przez wiele godzin nic z nią nie robiłem?
Delikatne podrażnienia mam zawsze.

O Schweiningerze, lekarzu Bismarcka, nic Pan nie słyszał? Był pomiędzy klasyczną medycyną a całkiem samodzielnie rozwijanym przyrodolecznictwem, wielki człowiek, który z Bismarckiem miał bardzo ciężko, bo był wielkim żarłokiem i opojem.

Niewielkie ilości i ciągły ucisk dowodzą, że coś tam stoi na przeszkodzie pełnemu oczyszczeniu, co należałoby usunąć, zanim spróbujemy powstrzymać to lekarsstwami.

Gdzieś w dzisiejszych gazetach jest wyborna mała notatka o tym, jak się obchodzić z zerwanymi kwiatami, tak chce im się pić, i jeszcze gazeta

Pochylone, to prawie moja myśl, żeby mogły więcej pić, oberwać liście.

Trochę wody, kawałki pigułek tkwią we flegmie jak okruchy szkła.

Gdyby kluski nie były tak miękkie, w ogóle nie mógłbym ich zjeść, wszystko piwo też mnie piekło.

Bibliothek der Reisen und Abenteuer
Verlag Brockhaus Leipzig¹

Nr 27 Arthur Berger, *Auf den Inseln des ewigen Frühlings*².

Z tej biblioteki miałem już kilka książek, to najczęściej ekscerpty z wielkich dzieł dla chłopców, bardzo dobre. Na pewno będzie na składzie w dużym asortymencie, choćby Lechner (Graben), ale np. Heller nie, trzeba mieć do tego węż, czego jednak w tym upale nie mogę od Pana wymagać. Niech Pan z tym zaczeka, aż przyjdą ubrania.

Ależ to tylko taka głupia uwaga. Gdy zacząłem jeść, coś spłynęło w dół krtani, poczułem potem wspaniałą swobodę, wyobrażałem już sobie wszelkie możliwe cuda, ale zaraz minęło.

Wierzyć, że mógłbym kiedyś tak po prostu odważyć się na wielki łyk wody.

Małą ilością człowiek krztusi się chyba łatwiej.

O piwonie zwłaszcza chciałbym się zatroszczyć, bo są tak delikatne.

I bzy wychylone ku słońcu.

Zapytaj, czy jest dobra woda mineralna, tylko z ciekawości.

Ma Pan chwilę? To proszę trochę spryskać piwonie.

Czy zna się Pan, Panie Doktorze, na winach? Pił Pan już tegoroczne?

I jeszcze w tym stanie, z którego podnieść się, jeśli to się uda, zajmie mi całe tygodnie.

Proszę sprawdzić, czy piwonie nie dotykają dna wazonu. Dlatego trzeba je trzymać w miseczkach.

W pokoju był ptak.

Dobra rada: włożyć do wina plasterki cytryny.

1 Pol. „Biblioteka podróży i przygód”, seria wydawnicza znamienitej lipskiej oficyny Verlag Brockhaus.

2 Pol. *Na wyspach wiecznej wiosny*; Arthur Berger (1871–1947) – niemiecki podróżnik, lekarz i myśliwy.

W strumyku nie można się kąpać, kąpiel powietrzna też

Raz dla przyjemności mógłbym wodę mineralną

8 dni jeszcze wytrzymam, być może, mam nadzieję, to takie niuanse.

Chcę się go słuchać, zwłaszcza gdy jest przyjemnie, po lemoniady, opowiedz jeszcze, jak piła Twoja matka, tylko woda, długotrwałe bóle, pragnienie. Ale wcześniej, gdy dostawała dobrą wodę, było jej przyjemnie.

Nigdy nie miała żadnych skutków ubocznych, które przez pewien czas zakazywałyby jej picia?

Czy widział już Pan książki ze Schmiede³?

Podróż studyjna dla R.⁴ Stypendium państwowe 6 tygodni

Jedna trzecia ze środka skreślona.

Czy bóle mogą zniknąć na pewien czas? dłuższy czas, mam na myśli?

Proszę uważać, abym nie zakaszał na Pana.

List Schmiede

Jak ja was dręcę, to obłąd.

Bismarck też miał własnego lekarza, i też go dręczył.

Ten lekarz to też był wielki człowiek.

Tych bałem się zawsze bardziej niż wszystkich innych, *lepiej odpuścić sobie medyków i wszystko inne*; po dzisiejszym przedpołudniu – wszystko to jednak złudzenie – cukierki działają, pomijając późniejsze ciągłe pieczenie, lepiej niż iniekcja. Nie mogę zaraz po rozpuszczeniu, bo potem bardzo mnie piecze. Poprawa wyraża się w tym, że bóle, które przychodzą także po iniekcji, są tutaj bardziej stłumione, jak gdyby rany, po których spływa pokarm, zostały trochę

3 Die Schmiede – berlińskie wydawnictwo, które opublikowało ostatnią książkę autoryzowaną przez Kafkę, zbiór opowiadań *Ein Hungerkünstler. Vier Geschichten (Mistrz głodowania. Cztery opowieści)*. Książka ukazała się pod koniec sierpnia 1924 roku, kilka tygodni po śmierci pisarza.

4 Robert Klopstock (1899–1972) – bliski przyjaciel Kafki w ostatnich latach jego życia.

przykryte. Chcę tylko opisać działanie. Zresztą odczuwałem to tylko dziś przed południem. Wszystko może być przecież nieprawdą.

Wciąż lęk.

Oczywiście, że boli mnie to bardziej jeszcze, bo jesteście dla mnie tacy dobrzy, z tego powodu szpital jest właśnie bardzo dobry.

Mężczyznę obok⁵ zabili, każdy asystent zjawiał się tu tylko na chwilę i nie pytając

Przy zapaleniu płuc pozwolili mu chodzić 41 stopni. Niebywałe, że potem nocą wszyscy asystenci byli w swych łóžeczkach a na miejscu był tylko duchowny ze swoim pomocnikiem. Nie musiał się spowiadać. Po ostatnim namaszczeniu duchowny znowu

Mówienie sprawia mi dziś trudność.

Taki smutny jestem tylko dlatego, że ten obłądny wysiłek jedzenia jest na nic.

Tutaj, teraz, przy tych siłach mam to pisać

Dopiero teraz posyłają mi materiał⁶.

Widać aż nazbyt wyraźnie, jak jeden medyk szarlatan toruje drogę drugiemu⁷.

To, co złe, niech takim zostanie, inaczej będzie jeszcze gorsze.

Zna Pan Giesshübl? Miejscowość obok Karlowych Warów źródło lasy

Gdyby nie było tematu, byłby materiał do rozmowy.

Ile lat to wytrzymasz? Ile lat ja wytrzymam to, że Ty to wytrzymujesz?

Teraz chcę czytać.

To mnie za mocno pobudzi, chyba, muszę to przeżywać od nowa⁸.

5 Kafka ma na myśli swojego sąsiada z renomowanej kliniki prof. Markusa Hajka, w której przebywał do kwietnia 1924 roku.

6 Chodzi o korektę książki *Mistrz głodowania*.

7 Kafka nie miał dobrego zdania o metodach nowoczesnej medycyny i o aplikowanych mu lekars twach. Traktował je raczej jako rodzaj powoli działających trucizn.

8 Uwagi te stanowią reakcję na fizycznie i psychicznie wyczerpującą pracę nad korektą zbioru *Mistrz głodowania*. Według późniejszej relacji Klopstocka Kafka, człowiek zazwyczaj bardzo opanowany, przez wiele dni wykazywał potem objawy niezwykle silnego poruszenia emocjonalnego.

Dlaczego nie byliśmy w ogródku piwnym?

Długa droga

Wino – Meran⁹ piwo komar

Jestem zadowolony, gdy przez chwilę jest spokój.

Jezioro przecież nie uchodzi.

Mleko jest bardzo dobre, ale to okropne, znów robi się tak późno, ale nic na to nie mogę. To takie ogólne utyskiwanie.

Najgorsze, że nie mogę wypić nawet jednej szklanki wody, ale człowiek syci się też trochę samym pragnieniem.

I cudowne wspomnienia z Gieshübl, np. przepięknej małej miejscowości wśród lasów obok Karlowych Warów.

Jeśli to prawda, co jest prawdopodobne – że moje obecne jedzenie nie wystarcza, aby od środka spowodować poprawę, to wszystko jest bezcelowe, z wyjątkiem cudu.

Nie wytrzymam długo obecnej sytuacji z jedzeniem przy tych bólach i tym kaszlu

Ojciec się cieszy, ale też denerwuje listami ekspresowymi.

Widzi Pan bzy, świeższe niż poranek.

Dziewczynie trzeba powiedzieć o szklance, kiedy przychodzi czasami ma gołe stopy¹⁰.

Ergo bibamus Pijmy więc¹¹.

Nie podoba mi się to, za dużo pracy; wymaga za dużo wiedzy. Kwiaty doniczkowe należy traktować zupełnie inaczej.

⁹ Miejscowość w północnych Włoszech, popularny ośrodek sanatoryjny, wypoczynkowy i turystyczny.

¹⁰ Kafka ma na myśli okruchy rozbitego szkła, leżące na podłodze.

¹¹ Tytuł wiersza Johanna Wolfganga Goethego (1810), spopularyzowanego później jako pieśń studencka. Kafka prosi Dorę Diamant (1898–1952, ostatnia towarzyska życia pisarza), aby mu go przeczytała.

Jestem już tak zatruty, że ciało ledwie potrafi rozpoznać czysty owoc.

Można go¹² jeść z pojemnika, tak też jest dobry, ale nie czysty, ale że zjem bardzo mało, najlepiej wszystko wymieszać i dać mi trochę do szklanki.

Bez wody nie mogę go przełknąć. Jogurt w zupełności by mi starczył, przecież wystarczy każdemu, a już na pewno przy tej gorączce. Zmienia się w zależności od pogody, w upale jest o wiele lepszy, gęstszy, poza tym w upale jest jeszcze lepszy, nie tak delikatny i zbity.

Że też mrówki go nie jedzą.

Dzieli nas teraz trochę od tamtego dnia, kiedy w ogródku gospody

To było jakby uzgodnione w półśnie. Obiecano mi, że uda mi się przespać hałas, ale w zamian musiałem obiecać coś innego, obiecałem to, ale zapomniałem

Nie może Pan jeść, a więc żadnych bólów. Czy ona¹³ znowu wróci?

Zawsze tylko „przejściowe”, mogę to też stosować w stosunku do siebie. O krtani mówimy zawsze tak, jakby wszystko mogło iść tylko ku dobremu, ale to przecież nieprawda.

Oczywiście swoją rolę odgrywa tutaj też nastrój, np. denerwujący temat rozmowy

Jak mogliśmy tak długo być bez R.?

Śniłem teraz, że R. jest przy drzwiach i mam mu dać jakiś znak, że jestem jakoś gotów, ale równocześnie wiedziałem, że Ty¹⁴ jesteś na tarasie i nie chciałem Ci przeszkadzać tym znakiem. Trudny przypadek.

Nawet jeśli miałbym odzyskać po tym wszystkim trochę sił, to na pewno nie po tych środkach znieczulających.

Kto telefonował? czy to nie był Max?

Niekończące się plwociny, lekki a rano jednak bóle, w odurzeniu przyszło mi do głowy, że jakaś Nagroda Nobla za te ilości i lekkość

12 Chodzi o jogurt.

13 Kafka ma na myśli muchę, która wpadła do pokoju.

14 Kafka zwraca się do Dory Diamant.

Dlatego kocha się ważki

Kupimy sobie małą książkę o tych sprawach, trzeba się tego dokładnie dowiedzieć

Tymczasem jednak dość kwiatów.

Pokaż mi aglaię, za jaskrawa, żeby stać razem z innymi.

Głóg jest zbyt ukryty, za bardzo w ciemnościach.

Więcej wody. Owoce

Chwalisz jak popadnie, gdy jadam dość, dzisiaj zjadłem dużo, a Ty mnie ganisz, innym razem tak samo niesprawiedliwie chwalisz.

Gdzie jest wieczna wiosna?

Czy w gazecie nie napisano: zielonkawe przeźroczyste łupiny?

Wczoraj wieczorem pszczoła wypła cały bez. Przycinać mocno na ukos, wtedy mogą dotykać podłoża.

Chętnie go jadam w postaci pszczelich plastrów, ale jest tylko jesienią, a poza tym jasne ładne plastry zdarzają się rzadko.

Nie można dostać złotokapu?

Nie pił jeszcze dzisiaj wody. To, jak tu żyjemy, w Wiener Wald¹⁵ nie byłoby możliwe.

Czy mógłbym dzisiaj popróbować trochę lodów

Wierny Eckart¹⁶ – dobrotliwy mądry ojcowski duch opiekuńczy.

Jak to łatwo szło wtedy w łóżku, gdy Pan przyszedł, a przecież nie miałem nawet piwa, za to kompot, owoce, sok owocowy, wodę, sok owocowy, owoce, kompot, wodę, sok owocowy, owoce, kompot, wodę, lemoniadę, cydr, owoce, wodę¹⁷.

15 Zakład leczniczy Wiener Wald, w którym Kafka przebywał krótko w kwietniu 1924 roku, zanim, z podejrzeniem gruźlicy krtani, trafił do kliniki prof. Hajka.

16 Aluzja do tytułu opowiadania Ludwiga Tiecka (1799) lub ballady Goethego (1815).

17 Według świadectwa Klopstocka Kafka po raz pierwszy poczuł objawy gruźlicy krtani, spożywając wspomniane wyżej napoje.

To cudowne, nieprawdaż? bez – umierając, pije, żłopie jeszcze.

Kto to widział, żeby umierający pił.

Nawet jeśli dojdzie do bliznowacenia – niechże Pan wybaczy to okropne wypytywanie, ale jest Pan przecież moim lekarzem, nie? – potrwa to całe lata, równie długo trzeba będzie czekać na bezbolesne jedzenie.

pytanie retoryczne

Z tą moją niemożnością picia nie mogę jeszcze iść z ojcem do ogródka piwnego w cywilnej szkole pływania.

W ubiegłych latach Wenecja Riva Desenzano w pojedynkę także Norderney, Helgoland wuj Siegfried

Powinienem był raz pojechać z nią¹⁸ (i jej znajomymi) nad Bałtyk, ale wstydziłem się z powodu chudości i ogólnej bojaźliwości.

O ile warto było mnie rozumieć¹⁹. Była we wszystkim.

Nie była ładna, ale szczupła, szlachetne ciało, które według informacji (siostra Maxa, jej przyjaciółka) zachowała.

Położ mi na chwilę dłoń na czole, abym nabrał odwagi.

Ta gazeta przychodzi w 3 egzemplarzach 2 razy w tygodniu.

Każda część ciała zmęczona jak człowiek.

Dlaczego w szpitalu nawet nie spróbowałem piwa lemoniady wszystko było nieograniczone.

Tak oto pomoc, znów nie pomógłszy, odchodzi²⁰

Przełożył Łukasz Musiał

18 Chodzi o Felicję Bauer (1887–1960), pierwszą narzeczoną Kafki.

19 To prawdopodobnie odpowiedź na pytanie, czy Felicja rozumiała Kafkę.

20 Po wizycie lekarza.